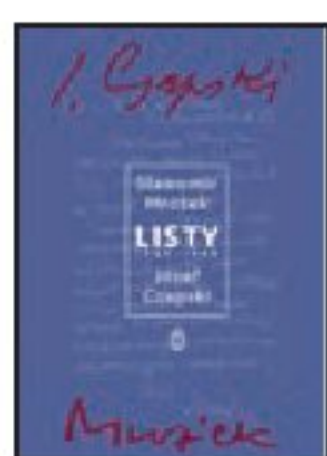


Lektor:

Geometra w lodówce



■ **SŁAWOMIR MROŻEK, JÓZEF CZAPSKI**
LISTY 1964-1988

Wstęp Michał Paweł Markowski.

*Zebrał, opracował, przypisami i notą opatrzył
Jan Strzałka.*

Wydawnictwo Literackie, Kraków 2023, ss. 296.

KOLEJNY TYDZIEŃ I ZNÓW CZAPSKI – TYM RAZEM W DIALOGU ze Sławomirem Mrożkiem. Mrozek właśnie przyjechał do Włoch, w 1968 r. protest przeciw inwazji na Czechosłowację uczyni zeń pełnokrwistego emigranta. Czapski podziwia go jako pisarza, chodzi nawet do teatru, w którym rzadko bywa, by obejrzyć paryskie inscenizacje jego sztuk, kiedyś narysuje egzemplarz „Małych listów” jako swoją „książkę do poduszki”. I próbuje leczyć poczucie pustki i niespełnienia dręczące autora „Tanga” (kto czytał dzienniki Mrożka, pomnik egotyzmu i samo-nie-zadowolenia, ten wie, o czym mowa). „Nuży mnie poczucie, że wszystko, co jestem – to nie to” – napisze Mrozek do Czapskiego w marcu 1979 r.

Zabiegi terapeutyczne nie odnoszą skutku, nawet terapia „Legendą Młodej Polski” Brzozowskiego – książką, której lektura była dla młodego Czapskiego przełomem. Bo też i trudno o osobowości bardziej różne niż ci dwaj znakomici twórcy; autor wstępu pisze wręcz o ich „niespotkaniu” i sugeruje różnice klasowe jako jego skrytą przyczynę. Mrozek epatuje swoim byciem znikąd („być może dlatego mam owo poczucie nicości, które zrodziło owo pożądanie więcej niż wszystkiego”) i nędznymi korzeniami („historia mojej rodziny jest historią degeneracji małych ludzików”) – ale niespotkanie? Uczucia Czapskiego są oczywiste, ale i Mrożka coś jednak skłania, by podtrzymywać tę znajomość, choć przerwy między listami bywają długie. „Dzieli nas wiele, wiele widocznego, ale kiedy mam nagą godzinę, godzinę огоłoconą ze wszystkiego, co widoczne, zwracam się do Ciebie” – wyznaje przyjacielowi. Dla zachęty jeszcze jeden cytat z listu Mrożka (13 lipca 1973): „mnie się bez przerwy wydaje, że nie szachy, ale kapustę mam w głowie, i to raczej kiszoną i szatkowaną, czasami gotowaną. Ale zawsze kapustę. Ty zaś widzisz we mnie geometrę zamkniętego w lodówce”.

Bardzo piękna jest strona graficzna książki, autorstwa Marka Pawłowskiego, z wykorzystaniem rękopisów i rysunków Czapskiego i Mrożka. Solidne opracowanie edytorskie autorstwa Jana Strzałki. A w serii Archiwum „Kultury” (Biblioteka „Więzi” i Instytut Dokumentacji i Studiów nad Literaturą Polską) ukazał się tom listów Czapskiego i Jerzego Giedroycia z lat 1943-1948. ©®